

Miralem Pjanic poprowadził wczoraj reprezentację Bośni do okazałego wyjazdowego zwycięstwa nad Słowenią. Pomocnik Romy zdobył bramkę i zaliczył dwie asysty w wygranym 3-0 spotkaniu. W wywiadzie dla bośniackich mediów opowiadał też o Romie i plotkach łączących go z Barceloną.

Zwolnienie trenera i problemy w grze:

- Priorytetem jest zawsze dobro Romy. Przeżywamy trudny okres. Naszym celem było znaleźć się na pierwszych miejscach w tabeli, jednak teraz jesteśmy od tego dosyć daleko. To oczywiste, że trzeba coś zmienić. W takich sytuacjach zawsze szuka się odpowiedzialnego za to. Mam nadzieję, że z nowym trenerem rzeczy ulegną zmianie. Natknęliśmy się na negatywny moment, jednak posiadamy jakość, aby dobrze zareagować. Myślę, że głównym problemem był brak równowagi. Mamy najlepszy atak w lidze, ale najgorszą obronę [*tą ma Pescara - wyj. red.*]. Osobiście lubię grać w ofensywie, jednak zespół jest na pierwszym miejscu. Piłka we Włoszech jest bardzo taktyczna. Musimy przywiązywać taką samą uwagę zarówno do ofensywy jak i defensywy, a tego nie zrobiliśmy. Nasza ofensywna gra była w rzeczywistości naszą słabością. Mam nadzieję, że będziemy teraz w stanie nad tym popracować i wspiąć się w klasyfikacji.

Barcelona:

- Krążenie plotek jest łatwe, nie jest łatwym zarządzać komunikacją w tych przypadkach. Jeśli chodzi o doniesienia dotyczące Barcelony, ograniczyłem się do zaprzeczania jakimkolwiek kontaktom. Ale nawet w takich przypadkach, pojawiły się różne interpretacje i wydawało się, że koniec końców byłem o krok od transferu, co absolutnie nie jest prawdą. Nie może być inaczej, Barcelona jest czymś specjalnym dla każdego gracza. To jeden z najlepszych klubów na świecie. Ja jednak mam kontrakt z Romą i choć w ostatnim czasie nie szło nam dobrze, jestem całkowicie zadowolony. Jak już wspomniałem, nie mam nic wspólnego z plotkami dotyczącymi Barcelony. Każdy zespół mną zainteresowany musi najpierw rozmawiać z Romą, ja, nie mam nic do powiedzenia. Musze tylko dobrze grać i to wszystko.

Autor: abruzzi